

KYRJEK LVBELSKI

PISMO GODZIENNE

Kryzys gospodarczy, czy przemiana cywilizacji?

Któż jeszcze nie zdaje sobie sprawy z tego, że kryzys gospodarczy ostatniego trzylecia jest tylko jednym z objawów głębszych przemian, zachodzących w świecie? Jest on tylko jednym z aspektów kryzysu cywilizacji. Możemy w tem stwierdzeniu widzieć afirmację materialistycznego pojmowania dziejów, albo też uważać, jak wielki historyk francuski, Fuztel de Coulanges, że zmiany form gospodarczych są następstwem przekształceń ludzkiego sposobu myślenia; tak czy owak pozostaje faktem, że same podstawy życia ludzkiego na ziemi zostały w naszej dobie głęboko zakłócone. Chociaż więc nie brak ludzkości zbawców i proroków, wskazujących jej nowe drogi, ich nawoływaniom towarzyszy rażąco głęboka niewiara. Któryś z młodych literatów podniósł niedawno słusznie, że styl momentu teraźniejszego polega na negatywiźmie, na cynicznym zwątpieniu w dotychczasowe prawdy.

Przez cały przebieg swych dziejów ludzkość walczy z cierpieniem: „l'humanite contre la douleur”. Z tej walki wyrastają cywilizacje, jest ona treścią religii, sztuk, prądów politycznych. Ale dawno już ludzkość w owych zmaganiach nie ponosiła takich porażek, jakie dzisiaj przeżywa.

Przesilenie gospodarcze przynosi ich najwięcej; stwarza stan, w którym najszerze masy Europy, Azji, czy Ameryki cierpią, nie znajdując żadnej rady na swą niedolę. Cała zdobytą w ciągu dwóch wieków wiedza gospodarcza nie przynosi im innego pokrzepienia, jak tylko wskazywanie na przejściowość kryzysu. A jednak cały szereg dzisiejszych objawów sytuacji gospodarczej świata, choćby prądy autarkiczne w głównych państwach, posiadają cechy trwałości; mamy tu do czynienia z kryzysem struktury, który można przez wyciężyc tylko przez stworzenie nowej struktury gospodarczej dla całego świata. Tem gorzej dla tych, którzy wierzą w rychły powrót ogólnego dobrobytu.

W pewnej przynajmniej mierze współczesne przesilenie gospodarcze zostało wywołane przez doskonałość

techniczną, osiągniętą w naszej cywilizacji. Postęp techniczny miał zapewnić ludzkości dobrobyt, łatwość życia, powszechność dóbr, jakie dzisiaj wytwarzać można bez tego trudu, z którym dawne społeczeństwa zaspakajaly swe potrzeby. Tymczasem postęp techniczny nie uszczęśliwił mas ludzkich. Maszyny ujarzmiły człowieka.

Opanowanie maszyny przez człowieka, uczynienie jej posłuszną woli ludzkiej, zmierzającej ku Dobru, jest to w naszych czasach postulat rewolucyjny, z którym łączą się wyobrażenia głębokich wstrząsów i przemian społecznych.

I tutaj wkraczamy już w dziedzinę zagospodarczych stron współczesnego przesi-

lenia. Mamy do czynienia z kryzysem pojęć o życiu, a zatem z kryzysem cywilizacji, moralności. Dotychczasowe formy życia okazały się niezdadne dla człowieka na osiągniętym dzisiaj poziomie technicznym. Wytworzyły dysproporcję pomiędzy dobrodziejstwem techniki, a złośliwstwem instytucji społecznych, powstałych

w XIX-ym wieku. Człowiek współczesny walczy o usunięcie dysproporcji, które uniemożliwiają mu życie. W tej walce coraz więcej oddala się od cywilizacji, w której wyrosł przed 1914-ym rokiem, której funkcją jest dotychczasowy nasz sposób myślenia.

Jest rzeczą wysoce znamienną, że kryzys polityczny pojawił się przed gospodarczym. W okresie najwyższej powojennej koniunktury, w okresie gospodarczego „optimum” ostatniego dziesięciolecia, wiedzieliśmy już o tem, że współczesna państwowość jest ciężko chora. Demokracja parlamentarna, polityczna forma zastanej przez nas cywilizacji, znajdowała się w pełnym rozkładzie. Poszukiwanie nowych form politycznych jest dzisiaj wszędzie w pełnym toku, mimo aktualniejszych trudności gospodarczych, z którymi borykają się narody.

Zbankrutowała moralność społeczno-gospodarcza XIX wieku, polegająca na instynkcie zysku i użycia, moralność optymistyczna, „inaczej mówiąc: hedonistyczna. Rozsypane jest oparta na niej cywilizacja. Europa wchodzi w nową fazę dziejów, odrzucić może się tylko w świeżych formach ustrojowych, budowanych na moralności bezinteresownego wysiłku, moralności kombatanów i pracowników.

Niedawno Międzynarodowe Biuro Pracy opracowało śmiały projekt budowy sieci komunikacyjnej w Europie środkowo-wschodniej, aby opanovać kryzys przez celowe inwestycje. Projekt przeszedł do Ligi Narodów. I co tam się z nim stało? Oddajmy głos przywódcy robotników francuskich, Jouhaux. „Reż jeszcze ujęto sprawę li tylko pod kątem widzenia rentowności. Tak więc, gdy wali się w gruzy współczesna cywilizacja, wówczas troska nasza jest, czy projekty będą się rentowały. Nie troska o uratowanie cywilizacji kieruje dyskusją, lecz troska o odsetki”.

Oto wyrok smierci dla pewnej formy cywilizacji, której mało kto śladowo będzie

Francuski projekt rozbrojeniowy

zmusza Niemcy do odkrycia przyłbicy

LONDYN, 29.10. W kołach politycznych Londynu sprawily nie spodziankę francuskie propozycje rozbrojeniowe. Nie oczekiwano tu bowiem wniosku skasowania zawodowego wojska niemieckiego i przejścia wszystkich krajów na system konspiracyjny z powszechnego poboru.

Jeśli chodzi o Wielką Brytanię, to wniosek francuski nie wywołuje zasadniczych zastrzeżeń, ponieważ czyni wyjątek dla potrzeb kolonialno-imperialnych i proponuje konspiracyje tylko dla armii ojczystych.

Natomiast o ile chodzi o Niemcy, wniosek francuski uważany jest w Londynie za niezwykłe zgrabne posunięcie, stawiające

obecny rząd niemiecki w trudnym położeniu pod względem we wnętrzo-politycznym. Co się tyczy bowiem projektu skasowania Reichswehry i wprowadzenie z powrotem konspiracyj, to cała demokratyczna lewica i centrum muszą wypowiedzieć się za konspiracyją. Poza tem konspiracyja całkowicie odpowiada postulatowi równouprawnienia.

Dla rządu Papena i Schleichera zawodowa Reichswehra daleko wygodniejsza, aniżeli armia, złożona z elementów nie zawsze pewnych, a powołana na zasadach ogólnej konspiracyj. Wniosek francuski zmusza przeto rząd niemiecki do ujawnienia właściwego oblicza i powołania Reichswehry. Okazuje się jasno, czy chodzi Niemcom o równe ich traktowanie, czy też o swobodę w przygotowaniu napadu na sąsiedzi.

BERLIN, 29.10. Ze stanowiska niemieckiego francuski plan rozbrojeniowy uważany jest za możliwą podstawę do rokowań. Czynniki przedtem cały szereg zastrzeżeń przedewszystkiem co do tego, aby międzynarodowa kontrola rozciągnęła się równomiernie na wszystkie państwa, aby Niemcom zapewniony był udział w pozycji międzynarodowej oraz aby w żadnym razie podstawą rozjemstwa nie był traktat wersalski.

Mowa premiera Herriota uważana jest w berlińskich kołach politycznych za oświadczenie, godne specjalnej uwagi. Według opinii wspomnianych kół, poraz pierwszy premier francuski porzucił stanowisko, jakoby traktat wersalski był nienaruszalny, a częścią piąta traktatu, dotycząca rozbrojenia niemieckiego, nie mogła ulec zmianie.

Pogorszenie finansów węgierskich

BUDAPESZT, 29.10. Delegat Ligi narodów dla Węgier, sir Royal Tyler, stwierdza w swem ostatnim sprawozdaniu o położeniu finansowym na Węgrzech, że ogólna sytuacja w ostatnich trzech miesiącach znów się pogorszyła. Ceny produktów rolniczych spadają w dalszym cią-

gu, a ceny najważniejszych artykułów przemysłowych ciągle jeszcze są wyższe niż przed dwoma laty. Deficyt państwowy wzrósł się o 160 milionów pengó, wobec czego trzeba będzie znów poddać budżet ponownej rewizji, aby zapobiec inflacji.

Reorganizacja władz pruskich

BERLIN, 29.10. Ukazał się dekret o reorganizacji centralnych władz pruskich. Dekret stwierdza, iż rząd pruski składać się będzie z 6 fachowych ministerjów: a) spraw wewnętrznych, b) finansów, c) sprawiedliwości, d) oświaty, nauki i kultury, e) gospodarki i pracy, f) rolnictwa, domen i lasów państwowych. Ministerjum opieki społecznej zostaje skasowane, a zakres działania tego urzędu zostaje rozdzielony pomiędzy poszczególne ministerja. Kompetencje i zakres działania mini-

sterstwa państwowego pozostają niezmienione.

Nominacja ministrów Rzeszy na komisarzy rządowych odpowiedzialnych ministerjów Prus nie została dziś wbrew oczekiwaniom ogłoszona. W kołach rządowych twierdzą, iż nominacja ta jest rzeczą zasadniczo przesądzoną i nastąpi nieco później.

BERLIN, 29.10. Pruski premier, Braun, ogłosił urzędowy komunikat, w którym stwierdza, iż dekret o reorganizacji władz pruskich jest naruszeniem praw suwerennych Prus.

Amnestja we Włoszech

RZYM, 29.10. W mowie Medjolańskiej premier włoski dotychczasowej możliwości amnestji. Premier odbył już konferencję z ministrem sprawiedliwości w tej sprawie.

Według pogłosek amnestja ma być zastosowana z darowaniem dziesięciu lat kary, a ogłoszona będzie podobno 4-go listopada, w rocznicę włoskiego zakończenia wojny, zawieszenia broni i święta zwycięstwa.

Aktem amnestji nie być zobowiązany.

czony okres uroczystości dalsiego cięcia władzy Mussoliniego.

Nowy gabinet Grecki

ATENY, 30.10. — Po naradzie wszystkich przywódców stronniczo pod przewodnictwem prezydenta republiki, Zelmisa, powstało nowo utworzone gabinet przywódcy monarchistycznej partii ludowej, Tsakalofowi.

800 lat więzienia

LONDYN, 29.10. W Tokio zakończył się proces przeciwko 183 komunistom, oskarżonym o propagandę w armji i przeciwko państwu. Wszystkich oskarżonych skazano na karę od 2 lat do dożywotniego więzienia. Ogółem sąd osądził wobec oskarżonych 800 lat więzienia.

Wojna węgierska

